

KWIECIEŃ ŚWIĘTOWANIE NIEDZIELI

„Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi”.
Ześlij, o Panie, swego Ducha, na wierzących w Chrystusa.
Udziel im łaski rozumienia wielkości niedzieli
i gorliwego uczestnictwa w Eucharystii
w tym Świętym Dniu.

Patron dnia nowenny - Św. Stanisław Kaźmierczyk

Stanisław to wyjątkowy patron, który przypomina nam o roli i znaczeniu świętowania niedzieli, jako Dnia Pańskiego. Święty był przedstawicielem tzw. szczęśliwego wieku Krakowa, kiedy w jednym czasie, w jednym miejscu, żyło szereg wybitnych świętych lub świątobliwych postaci, już za życia cieszących się wielką czcią wiernych. Oprócz świętych Stanisława Kaźmierczyka, Jana Kantego i Szymona z Lipnicy, należeli do nich Izajasz Boner, Świętosław Milczący czy Michał Giedroyc. Stanisław, urodzony 27 września 1433 roku na Kazimierzu opodal Krakowa, nosił nazwisko Sołtys i był synem rajcy miejskiego. Ukończył studia na Wydziale Sztuk Wyzwolonych na Uniwersytecie Krakowskim, po czym wstąpił do Kanoników Regularnych Laterańskich przy kościele Bożego Ciała w rodzinnym mieście. Po przyjęciu święceń kapłańskich pełnił posługę spowiednika i kaznodziei oraz mistrza nowicjatu zakonnego. Był wielkim świadkiem miłosierdzia dzielącym się z potrzebującymi. Żył głębokie nabożeństwo do Męki Pańskiej, Matki Najświętszej i św. Stanisława Biskupa. Późniejszy król Jan Olbracht przypisał błogosławieństwu Stanisława Kaźmierczyka swe zwycięstwo nad tatarami w bitwie pod Kopystrzynem w 1487 roku. Był znakomitym kaznodzieją, gromadzącym tłumy słuchaczy. Choć główny korpus spisanych przez kazań uległ zniszczeniu w czasie II wojny światowej w Warszawie, w krakowskim klasztorze Bożego Ciała zachował się rękopis *Sermones de tempore et de sanctis*. Najwięcej miejsca w swych kazaniach poświęcał roli i znaczeniu Mszy św., naszego świadomego i pełnego w niej uczestnictwa, kultu Eucharystii i Matki Najświętszej. Przemawiał łagodnie, lecz piętnował z mocą ludzkie grzechy. Zmarł na Kazimierzu w 1489 roku. Beatyfikował go w 1993 roku św. Jan Paweł II, a kanonizował w 2010 roku Benedykt XVI.

Kontekst historyczny okresu zaborów

Kryzys moralny i duchowy polskiej elity oraz ogromne pijaństwo wśród ludności chłopskiej w pierwszej połowie XIX w. wpływały na bardzo powierzchowne świętowanie niedzieli. Zjawisko to spotęgowało się w wyniku wielkiego skoku demograficznego, rozwoju przemysłu, miast i powstania licznej warstwy robotników oraz wyrobników. Nieumiarkowany wyzysk ze strony rodzącego się kapitalizmu, praca ponad siły, często po kilkanaście godzin dziennie, niekiedy również w niedziele jeszcze bardziej zachwiały tradycyjnym modelem życia społeczeństwa polskiego. Pojawiła się też ideologia socjalistyczna, która w swym radykalnym nurcie kwestionowała wiarę w Boga, chrześcijaństwo, Kościół i świętowanie Dnia Pańskiego. Polski Kościół starał się znaleźć adekwatną odpowiedź duszpasterską w tej nowej sytuacji i podkreślał niezbywalne prawo każdego człowieka do świętowania niedzieli. W rodzących się ośrodkach przemysłowych, np. Zagłębiu Dąbrowskim w drugiej połowie

XIX w. robotnicy i górnicy często pracowali w niedzielę, dlatego zaniedbywali obowiązek uczestnictwa w niedzielnej Mszy św. i coraz bardziej oddalali się od praktykowania wiary i Kościoła, stając się podatnymi na ideologię socjalistyczną. W niektórych miejscowościach pod zaborem rosyjskim w niedziele i święta w pierwszej połowie XIX w. odbywały się targi i jarmarki, które sprawiały, że spora część mieszkańców nie chodziła wtedy na Mszę św. Skłoniło to wielu duchownych do stałego monitowania władz o przeniesienie tych targów i jarmarków na inne dni tygodnia, co stopniowo udało się osiągnąć w drugiej połowie tego stulecia. Tak więc niedzielny handel i kupiectwo przestało zagrażać należytemu świętowaniu niedzieli. Kościół toczył też batalię, aby przychodzenie wiernych w niedziele i święta do kościoła parafialnego nie wiązało się z odwiedzaniem miejscowej karczmy i upijaniem się. Szczególna rola w tym zakresie przypadła misjom i rekolekcjom parafialnym prowadzonym w drugiej połowie XIX i na początku XX w. przez jezuitów i redemptorystów, a także reformatów, bernardynów i księży misjonarzy. Ze świętowaniem niedzieli wiąże się coraz bardziej świadomy udział wiernych we Mszy św. i innych nabożeństwach. Dzięki rozwojowi szkolnictwa na ziemiach polskich i postępowi alfabetyzacji społeczeństwa coraz większa grupa katolików korzystała z drukowanych w języku polskim książeczek (modlitewników) ułatwiających modlitwę, uczestnictwo w liturgii i zawierających podstawowe prawdy wiary.

Myśli do homilii

1. *Słowo na temat czytań mszalnych.*

2. Przeżywamy okres wielkanocny. To pięćdziesiąt dni, które rozpoczynają się w Niedzielę Wielkanocną, a kończą uroczystością Zesłania Ducha Świętego. Chrystus zmartwychwstały nawiedza swoich uczniów i przynosi im owoce odkupienia. Odnawia ich wiarę, umacnia nadzieję i uzdalnia do miłowania Go całym sercem. Wieczorem „owego pierwszego dnia tygodnia” tchnie na nich udzielając im Ducha, a w dzień Pięćdziesiątnicy posyła tego Ducha od Ojca w postaci ognistych języków. Niezwykle jest bogactwo okresu wielkanocnego, a wszystkie te duchowe skarby są nam ofiarowane w każdą niedzielę, w święty Dzień Pana. Jako Jego uczniowie przerywamy zwykłe zajęcia i celebруемy wielkie tajemnice naszej wiary. Radujemy się zmartwychwstaniem Chrystusa, przyjmujemy zstępującego na nas Ducha Świętego i wchodzimy do odpoczynku Ojca. W Eucharystii przeżywamy również zbawczą ofiarę krzyża, złożoną przez Chrystusa dla odkupienia człowieka.

3. Niedziela należy do wielkich darów Boga ofiarowanych człowiekowi, a jej sercem jest Eucharystia. Nie wszyscy jednak doceniają wielkość tego daru. Pewien obraz dzisiejszej sytuacji dają nam prowadzone statystyki. Widać z nich, że zmniejsza się liczba tych, którzy systematycznie przychodzą na Mszę Świętą w niedzielę.

W każdym wieku historii toczyła się walka o świętość Dnia Pańskiego. Dziś chcemy szczególnie wspomnieć czas zaborów, a także postać św. Stanisława Kazimierczyka (patrz teksty powyżej). Niech to wspomnienie pomoże nam jeszcze piękniej i gorliwiej świętować każdą niedzielę.

4. Wsłuchajmy się w piękne orędzie św. Jana Pawła II na temat niedzieli, wypowiedziane w jego adhortacji „Dies Domini”. Oto kilka myśli z tego dokumentu: „Dzień ten stanowi samo centrum chrześcijańskiego życia... Ponowne odkrycie sensu tego «dnia» jest łaską, o którą należy prosić nie tylko po to, aby wypełniać w życiu nakazy wiary, ale także by dać konkretną odpowiedź na prawdziwe i głębokie pragnienia każdego człowieka” (nr 7). „Niestety, gdy niedziela zatracza pierwotny sens i staje się jedynie «zakończeniem tygodnia», zdarza się czasem, że horyzont człowieka staje się tak ciasny, że nie pozwala mu dojrzeć «nieba». Nawet odświętnie ubrany nie potrafi już «świętować». Od uczniów Chrystusa oczekuje się jednak, by nie mylili świętowania niedzieli, które powinno być prawdziwym uświęceniem dnia Pańskiego, z «zakończeniem tygodnia», rozumianym zasadniczo jako czas

odpoczynku i rozrywki” (nr 4); „Wydaje się, że w obliczu tych nowych sytuacji i związanych z nimi problemów konieczne jest *ponowne odkrycie głębokich uzasadnień doktrynalnych*, które stanowią podstawę przykazania kościelnego, aby wszyscy wierni uświadomili sobie wyraźnie, jak nieodzowną wartością jest niedziela w życiu chrześcijańskim” (nr 6).

„Nakaz świętowania szabatu... nie został umieszczony wśród zwykłych przepisów kultowych, jak wiele innych nakazów, ale jest częścią Dekalogu - «dziesięciu słów» stanowiących filary życia zaszczerpionego w sercu każdego człowieka... (Izrael i Kościół) nie uważają go za jeden z wielu przepisów dyscyplinarnych, regulujących wspólnotową praktykę religijną, ale za *istotny i nieodzowny znak relacji z Bogiem*” (nr 13); „«Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić» (Wj 20,8)... Przykazanie wskazuje najpierw na fakt, o którym należy *pamiętać*, a dopiero potem nakazuje coś *zrobić*. Wzywa do odnowienia pamięci o wielkim i podstawowym dziele Bożym, jakim jest stworzenie” (nr 16).

5. Zbliży się dzień beatyfikacji służebnicy Bożej Hanny Chrzanowskiej. Wspominamy jej drogę rozwoju wiary. Nie była to łatwa droga. Jej ojciec, Ignacy Chrzanowski, znany profesor literatury polskiej, pochodził w katolickiej rodziny podlaskich ziemian, a matka Wanda, z domu Szlenkier, pochodziła z ewangelickiej rodziny zamożnych warszawskich przemysłowców. W swoich „Pamiętnikach” Hanna napisze: „Nigdy nie słyszałam – ja, która wzrosłam w atmosferze dobroczynności i dobroci, że się ją pełni dla miłości Boga i z miłości Boga. Nigdy nie powiedziano mi, że mam być dobra z powodu Boga i dla Boga [...]. Były to nakazy obowiązku. Oboje rodzice byli wtedy niewierzący: i moja matka (w paszporcie wyznania ewangelicko-augsburskiego), długie lata w mękach ateistycznego pesymizmu i mój ojciec (w paszporcie rzymski katolik) pozytywistyczny wówczas liberał”.

Ten sposób przeżywania wiary zmieniał się zarówno w życiu rodziców, jak i w jej życiu. Stopniowo zbliżała się do Boga i podejmowała swoje działania z miłości do Niego. Pragnienie bycia z Bogiem doprowadziło ją do częstych wyjazdów do Tyńca. Tam przeżywała Triduum Paschalne, tam się uczestniczyła w Eucharystii i nabożeństwach, włączyła się we wspólnotę osób związanych z duchowością benedyktynów zostając oblatką tyniecką. Stała się osobą głęboko wierzącą, przeżywającą niedzielę jako Dzień Święty, rozważając słowo Boże i kierując się w życiu motywacją miłości Boga i bliźniego. Pod koniec swego życia, wspominając organizowanie pomocy chorym w domach, powie: „U podstaw koncepcji naszej pracy od samego początku leżał motyw religijny. Pomoc w niesieniu krzyża chorym a w nich Chrystusowi. Nie mogło być inaczej, bo przecież to powstało jako praca kościelna. Od początku starałyśmy się opierać naszą pracę o karty Ewangelii, gdzie tyle jest mowy o stosunku Chrystusa do chorych” (referat wygłoszony 14 lutego 1972 roku w Warszawie).

Droga wiary Służebnicy Bożej Hanny może być również pomocą dla wielu współczesnych ludzi, którzy podejmują dobre inicjatywy i są gotowi pomagać, ale nie łączą tej działalności z Bogiem. Prośmy ją, aby wstawiała się za tymi naszymi braćmi przed Bogiem i wypraszała im łaskę żywej wiary.

Modlitwa powszechna

Miłosiernego Boga, który przez tak liczne wieki otaczał opieką naszą Ojczyznę, prośmy o błogosławieństwo dla nas i całego świata.

1. Módlmy się za Ojca Świętego Franciszka i wszystkich pasterzy Kościoła, aby w mocy Ducha Świętego ukazywali wierzącym świętość Dnia Pańskiego.

2. Módlmy się za rządzących naszą Ojczyzną, aby przez mądre ustawy umożliwiali wierzącym przeżywać niedzielę jako dzień odpoczynku, świętowania i rodzinnych spotkań.

3. Módlmy się za tych, którzy zaniedbują udział w niedzielnej Eucharystii, aby zmartwychwstały Chrystus udzielił im łaski gorliwego uczestnictwa w świętym misterium, które uobecnia pod osłoną znaków.

4. Módlmy się za wszystkim, którzy posługują chorym w szpitalach i w domach, aby przeżycie beatyfikacji Służebnicy Bożej Hanny Chrzanowskiej, umocniło ich w miłości Boga i gorliwej służbie ludziom.

5. Módlmy się za naszych bliskich zmarłych (szczególnie N.), aby zjednoczeni z Chrystusem zmartwychwstałym na wieki radowali się udziałem w życiu Trójcy Przenajświętszej.

6. Módlmy się za nas samych, abyśmy przez chrześcijańskie świętowanie niedzieli przyczyniali się do odnowy życia osobistego, rodzinnego i społecznego.

Boże, Rządco i Panie narodów, z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać, a za przyczyną Najświętszej Panny, Królowej naszej, błogosław Ojczyźnie naszej, by Tobie zawsze wierna, chwałę przynosiła Imieniu Twemu a syny swe wiodła ku szczęśliwości.

Wszchemogący, wieczny Boże, spuść nam szeroką i głęboką miłość ku braciom i najmilszej Matce, Ojczyźnie naszej, byśmy jej i ludowi Twemu, swoich pożytków zapomniawszy, mogli służyć uczciwie.

Ześlij Ducha Świętego na sługi Twoje, rządy kraju naszego sprawujące, by wedle woli Twojej ludem sobie powierzonym mądrze i sprawiedliwie zdołali kierować. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Rozważania różańcowe

W miesiącu kwietniu, naszą modlitwę różańcową w trakcie trwającej nowenny przed jubileuszem 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę, chcemy przeżywać wraz z świętą siostrą Faustyną Kowalską. Przez dane jej objawienia, Bóg przypomina odradzającemu się po latach zaborów Narodowi Polskiemu oraz całemu światu o swoim nieskończonym miłosierdziu. Jednym z niezwykłych darów miłosiernej miłości Boga jest niedziela. Przeżywając okres wielkanocny, prosimy gorąco Boga o łaskę chrześcijańskiego świętowania niedzieli dla wszystkich wierzących. Modlimy się o to rozważając chwalebna część różańca.

1. Zmartwychwstanie Pana Jezusa

Panie Jezu, dziękujemy Ci za przeżywany obecnie okres wielkanocny, w którym świętujemy tajemnicę Twego zmartwychwstania. Przychodzisz do swego Kościoła i przynosisz mu dary odkupienia. Błogosławisz nas, jak błogosławiłeś swoich uczniów. W tym czasie szczególnego umocnienia dla naszej wiary, chwalimy Ciebie i radujemy się z Twojej obietnicy, że poszedłeś przygotować nam miejsce w niebie. Chcemy sobie o tym nieustannie przypominać, nie tylko w tym wielkanocnym czasie, ale także w każdą niedzielę roku liturgicznego.

Święta siostra Faustyna pisze w swoim „Dzienniczku”: „Dziś w czasie rezurekcji ujrzałam Pana Jezusa w wielkim blasku, który zbliżył się do mnie i rzekł: - *pokój wam dzieci moje* i wznosił rękę i błogosławił. Rany rąk i nóg i boku były niezatarte, ale jaśniejące. Kiedy się spojrzał na mnie z taką łaskawością i miłością, że dusza moja zatoneła cała w Nim – i rzekł do mnie – *wzięłaś wielki udział w Męce Mojej, dlatego daje ci ten wielki udział w chwale i radości Mojej*” (Dz. 205).

Zmartwychwstały Panie, słowami „Jezu, ufam Tobie” prosimy, naucz nas wdzięczności i radości z otrzymanego daru odkupienia. Nie pozwól, przez kłamstwa szatana i współczesnej kultury oraz zwodnicze myślenie "czas to pieniądz", wyrwać nam z serca wiary w Boga, chrześcijaństwo, Kościół i możliwości uroczystego świętowania Dnia Pańskiego.

2. Wniebowstąpienie Pana Jezusa

Panie Jezus, zanim wstąpisz do nieba, aby zasiąść po prawicy Ojca, wielokrotnie ukazujesz się swoim uczniom. Każde Twoje przyjscie umacnia ich wiarę i kształtuje życie. Z Twoich nawiedzin w dniu zmartwychwstania i osiem dni później zrodziła się nasza chrześcijańska niedziela. Był to dla apostołów, i niech będzie dla nas, dzień szczególnego spotkania z Tobą na dłuższej modlitwie i wspólnotowej Eucharystii.

Przypomina nam o tym także obraz "Jezusa Miłosiernego", o którego namalowanie poprosiłeś siostrę Faustynę. Ukazujesz się jako zmartwychwstały Zbawiciel, który przychodząc do swojego Kościoła, obdarowuje zebranych łaską odpuszczenia grzechów i błogosławieństwem. Widoczne na obrazie, wypływające z przebitego włócznią Serca promienie oraz blizny po ranach ukrzyżowania, przywołują wydarzenia z Wielkiego Piątku. Chciałeś, aby znajdował się na nim także napis: „Jezu, ufam Tobie”.

Zmartwychwstały Panie, słowami „Jezu, ufam Tobie”, prosimy Cię o łaskę ponownego odkrycia wartości daru niedzieli, abyśmy uczestnicząc w tym dniu w Eucharystii, nie tylko wypełniali w ten sposób nakaz wiary, ale także głębokie pragnienie swojego serca. Spraw, aby żadne obowiązki domowe czy zawodowe, ani dostępne rozrywki, nie zakłóciły nam tego świętego czasu spotkania z Tobą.

3. Zesłanie Ducha Świętego

Panie Jezus, w swoim niewysłowionym miłosierdziu, razem z Ojcem, posyłasz apostołom zgromadzonym w Wieczerniku Ducha Świętego. Ma to miejsce w dzień Pięćdziesiątnicy. W każdą niedzielę roku to misterium się uobecnia. Posyłasz swego Ducha na Kościół, który gromadzi się, by świętować Twoje zmartwychwstanie. On uświęca nas jak sam jest Święty.

Świętość życia siostry Faustyny i heroiczność jej cnót są najlepszym dowodem potęgi i skuteczności działania Bożego Miłosierdzia w duszy wiernej natchnieniem Ducha Świętego. W swoim "Dzienniczku" Faustyna pisze tak: "zaczęły mnie męczyć takie myśli: czy to wszystko, co mówię o tym wielkim miłosierdziu Boga, nie jest czasami kłamstwem albo złudzeniem... i chwilę chciałam się nad tym zastanowić. - Wtem usłyszałam silny i wyraźny głos wewnętrzny: *Wszystko, co mówisz o dobroci Mojej, prawdą jest i nie ma dostatecznych wyrażen na wystawienie Mojej dobroci.* Słowa te były tak pełne mocy i tak jasne, że oddałabym życie za nie, że od Boga są. [...] O gdyby dusze chciały choć trochę słuchać głosu sumienia i głosu, czyli natchnienia Ducha Świętego, mówię: choć trochę - bo skoro raz się oddamy wpływowi Ducha Bożego, to On sam dopełni tego, czego nam nie dostawać będzie (Dz 359)".

Zmartwychwstały Panie, dziękujemy Ci za dar każdej niedzieli roku liturgicznego, podczas której umacniasz nas w słabościach i napełniasz radością. Słowami „Jezu, ufam Tobie” prosimy, niech Duch Święty nauczy nas przyjmować Twoje miłosierdzie, abyśmy i my mogli okazywać je w rodzinach, sąsiedztwie i miejscach do których nas posyłasz.

4. Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny

Panie Jezus, dni Maryi, od czasu Twojego wniebowstąpienia, upływały na modlitwie i coraz większej tęsknocie za Tobą. Choć już na ziemi osiągnęła doskonałą komunie miłości z Bogiem, była to ziemski miar miłowania. Bierzesz swoją Matkę z duszą i ciałem do nieba. Teraz, w królestwie Ojca, kocha pełnią, która ma inny wymiar i tylko tam jest możliwa.

W czasie gdy nasza Ojczyzna odzyskuje niepodległość i rozpoczyna się trudny proces odbudowy kraju, w zbawczym planie miłości, wybierasz córkę naszego narodu na Sekretarkę Bożego Miłosierdzia. Oprócz łaski szczególnego zjednoczenia z Tobą, obdarzasz siostrę Faustynę przeżyciami mistycznymi. W swoim „Dzienniczku” święta zapisze: "W dzień Wniebowzięcia Matki Bożej nie byłam na Mszy św., pani doktor nie pozwoliła, ale modliłam się gorąco w celi. Po chwili ujrzałam Matkę Bożą w niewypowiedzianej piękności i rzekła do

mnie: córko moja, żądam od ciebie modlitwy, modlitwy i jeszcze raz modlitwy za świat, a szczególnie za Ojczyznę swoją” (Dz 325).

Zmartwychwstały Panie, dziękujemy Ci za wyjątkową opiekę Twojej Matki nad naszą Ojczyzną. Słowami „Jezu, ufam Tobie” prosimy, wlej w serca Polaków miłość miłosierną, aby swoją pomocą przyczyniali się do umożliwiania chorym i niepełnosprawnym uczestnictwa w niedzielnej Eucharystii i przyjęcia Ciebie w Komunii świętej. Błogosław nadzwyczajnym szafarzom Komunii Świętej.

5. Ukoronowanie Najświętszej Maryi Panny na Królową nieba i ziemi

Panie Jezu, wybrałeś Maryję na swoją Matkę, a po Jej ziemskim życiu uczyniłeś Ją Królową nieba i ziemi. Ona obdarza swoje dzieci macierzyńską miłością i jest pośredniczką wszystkich łask, czcimy Ją jako Matkę Miłosierdzia.

O tajemnicy Bożego Miłosierdzia w XX wieku ponownie przypominasz światu przez siostrę Faustynę. Usłyszała od Ciebie słowa: „córko Moja, mów światu całemu o niepojętym miłosierdziu Moim. Pragnę, aby święto miłosierdzia, było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników. [...] niech się nie lęka zbliżyć do Mnie żadna dusza, chociażby grzechy jej były jako szkarłat. Miłosierdzie Moje jest tak wielkie, że przez całą wieczność nie zgłębi go żaden umysł, ani ludzki, ani anielski. Wszystko co istnieje wyszło z wnętrzości miłosierdzia Mego. Każda dusza w stosunku do Mnie, rozważać będzie przez wieczność całą miłość i miłosierdzie Moje. Święto miłosierdzia wyszło z wnętrzości Moich, pragnę, aby, uroczyście obchodzone było w pierwszą niedzielę po Wielkanocy. Nie zazna ludzkość spokoju, dopokąd nie zwróci się do Źródła Miłosierdzia Mojego (Dz 699)”. W dniu kanonizacji siostry Faustyny, papież Jan Paweł II decyduje, że II Niedziela Wielkanocna, ma być przeżywana w Kościele jako Niedziela Miłosierdzia.

Zmartwychwstały Panie, dziękujemy za wszystkie łaski, których udzielasz nam w każdej niedzielę roku liturgicznego a szczególnie w Niedzielę Miłosierdzia. Wezwaniem "Jezu, ufam Tobie" prosimy, umocnij Polski Kościół i wskaż możliwości jeszcze piękniejszego świętowania Dnia Pańskiego w naszej Ojczyźnie. Błogosław rządzącym w naszym kraju, aby swoimi mądrymi ustawami przyczyniali się do umacniania więzi rodzinnych i społecznych.

Dziękczynienie za świadków w czasach walki o niepodległość

Przeżywając trzeci dzień Jubileuszowej Nowenny, dziękujmy Bogu, najlepszemu Ojcu, za tych naszych braci i siostry, którzy w okresie walki o niepodległość w sposób szczególnie dbali o to, by ich rodacy znajdowali oparcie w Kościele, by mocno trwali przy Bogu, szczególnie poprzez świętowanie niedzieli.

1. Boże, najlepszy Ojczy, dziękujemy Ci za Służebnicę Bożą Wandę Malczewską, mistyczkę, która zachęcała do miłowania Boga i Ojczyzny. Uczyła modlitwy różańcowej i chętnie prowadziła swych podopiecznych przed Tabernakulum, ugruntowując w nich wiarę w rzeczywistą obecność Pana Jezusa w Eucharystii.

Aklamacja: *Dziękujemy Ci, Ojczy* lub śpiew: *Wielbić Pana chcę*.

2. Boże, najlepszy Ojczy, dziękujemy Ci za bł. Bronisława Markiewicza, założyciela Zgromadzenia św. Michała Archanioła, który w szczególny sposób troszczył się o dobre, religijne wychowanie dzieci i młodzieży.

Aklamacja lub śpiew.

3. Boże, najlepszy Ojczy, dziękujemy Ci za arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, człowieka o wielkiej miłości do Boga i ludzi, gorliwego czciciela Matki Bożej, Królowej Polski. To dzięki jego staraniom papież Pius X zatwierdził kult Matki Bożej, Królowej Korony Polski. W swojej pracy duszpasterskiej budował poczucie wspólnoty narodowej. Przede wszystkim jednak starał się zbliżać wiernych do Eucharystii.

Aklamacja lub śpiew.

4. Boże, najlepszy Ojcze, dziękujemy Ci za ks. Konstantego Budkiewicza, który troszczył się o opiekę religijną dla ludności polskiej przebywającej, z różnych powodów, na terenie Rosji. Za tę działalność zapłacił najwyższą cenę. Został rozstrzelany w więzieniu na Łubiance.

Aklamacja lub śpiew.

5. Boże, najlepszy Ojcze, dziękujemy Ci za ks. Stanisława Brzóske, kapelana walczących w Powstaniu styczniowym i „ostatniego powstańca” tego zrywu narodowego. Biskup Beniamin Szymański napisał o nim w liście do władz carskich: „Był to jeden z najbardziej wzorowych młodych kapłanów, nie miał nigdy żadnego zarzutu, pobożny, a z charakterem łagodny i bojaźliwy. Poświęceniem się zaś dla ludu oraz bezinteresownością uzyskał sobie u niego wielką miłość i szacunek”.

Aklamacja lub śpiew.

6. Boże, najlepszy Ojcze, dziękujemy Ci za bł. Bronisława Komorowskiego, troszczącego się o polskość i wiarę katolicką dzieci w Wolnym Mieście Gdańsku.

Aklamacja lub śpiew.

7. Boże, najlepszy Ojcze, dziękujemy Ci za ks. Józefa Londzina, katechetę w Gimnazjum Polskim prowadzonym przez Macierz Szkolną dla Księstwa Cieszyńskiego, otaczającego troską duszpasterską Polaków mieszkających na Śląsku Cieszyńskim.

Aklamacja lub śpiew.

8. Boże, najlepszy Ojcze, dziękujemy Ci za generała Józefa Hallera, dowódcę Błękitnej Armii, któremu powierzono objęcie w posiadanie Pomorza i symboliczne zaślubienie Polski z Bałtykiem w 1920. W Cleveland, w jednym z przemówień powiedział: „Polska nie upadła, tylko klęczy modląc się do miłosierdzia Bożego”. Był wielkim czcicielem Maryi. Jako dowódca troszczył się o kapelanów w wojsku. Sam był dla swoich żołnierzy przykładem bezgranicznej ufności Bogu, modlitwy i umiłowania Eucharystii.

Śpiew: Wielbić Pana chcę.

Boże, najlepszy Ojcze, dziękujemy ci za tych naszych rodaków, którzy dali dobre świadectwo życia w trudnym okresie zaborów. Prosimy Cię, abyśmy umocnieni ich przykładem i wsparci Twoją łaską, umieli dziś podejmować zadania, które nam powierzasz. Napełnij nas swoim Duchem, abyśmy poprzez świętowanie Dnia Pańskiego wypraszali wolnej Ojczyźnie potrzebne łaski. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.